Ner 88. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 19 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Tymona.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Władymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3' 807	† 4° 2	2"' 78	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	
16	2	3, 042	† 12, 9	3, 80	Wschodni słab	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 971	† 8, 4	3, 47	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Kwietnia.

Małachowski Stanisław hr., Jordan Teressa ob., Majewski Wojciech, Ratajska Justyna, Potocki Henryk hr., Potocki Tomasz hr., z Polski; — Trnszkowski Franciszek ob., Szymczykiewicz Manrycy ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Romer Alexander ob., Foltański Hippolit ob., do Galicyi; — Łuniewski Wiktor ob., do Pruss.

Trzecie widowisko francuzkie dane w piątek, ściągnęło równie liczną publiczność jak dwa poprzednie. Panna George trzy razy była przywoływaną między aktami; — czwarty raz w końcu trajedyi. Pani Moralez w roli Egysta przewyższyła wszelkie oczekiwania. — Wesoła i dowcipna komedyo-operetka: »*Mademoiselle Heloise de Montluquet*« skończyła ten wieczór najprzyjemniéj. Pan Delmary, którego talent komiczny tak zaszczytnie dał nam się poznać w komedyi »*Lejeune mari*« i Panna Eugenia Sen, któréj gra pełna wdzięku i życia, tyle jest zajmującą, nieustannemi oklaskami obsypywani byli.

Nazajutrz to jest w sobotę, artyści polscy, na dochód Towarzystwa Dobroczynności, grali piękną komedyą: »*Xiężna i Paź*«. — Panna Palczewska w roli xiężny, PP. Richter w roli hrabiego Klingsberga, Chomiński w roli pazia, grą pełną czucia i elegancyi, w niczém nieustąpili artystom francuzkim.—Publiczność ładną ich grę, ale to prawdziwie ładną, z najżywszém uniesieniem przyjmowała, — w końcu sztuki zaszczyciła ich serdecznćm przywołaniem.

Piękna pogoda, wyprowadziła wczoraj połowę ludności krakowskiéj na *Rękawkę*, równie jak wszystkie niemal ekwipaże i dorożki.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYJSZEJ POCZTY.

— *Paryż 7 Kwietnia.* —

Proces Darmesa odroczony znowu został do 15 maja.

Gagliani's Messenger zawiera: Dowiadujemy się że hrabia Bresson ma być następcą P. Pontois w Konstantynopolu, który pojedzie na miejsce jego do Berlina.

Listy z Madrytu donoszą, że jenerał Espartero, cały swój majątek przesłał za granicę, i ma zamiar przenieść się na mieszkanie do Francyi, jeżeli go nie zrobią rejentem Hiszpanii.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Wiedeń* 30 *Marca.* —

W dniu 27 pierwszy raz lokomotywa *New-York* przebywała nową przestrzeń kolei żalaznéj północnéj Cesarza Ferdynanda, od Lundenburg do Hradisz (w Morawii) z najświetniejszem powodzeniem. Orszak złożony z jednego wagonu osobowego i dwóch ładownych, prowadzony przez jeneralnego inspektora kolei północnéj i kilku inżynierów, wyruszył o godzinie kwadrans na dwunastą z Lundenburg i w ciągu 2 godzin i minut 15 przebył przestrzeń 7 i pół mili.

— *Dnia* 31 *Marca.* —

Xiąże kanclerz państwa, przepędzi nadchodzące lato w dobrach swoich nad Renem i w Czechach. Zamyśla on opuścić Wiedeń w połowie czerwca i najprzód udać się do Johanisberg, a potém do Königswarth i Plass. Nieobecność xięcia podług jego planów, wynosić ma trzy miesiące.

Młoda małżonka posła angielskiego uroczyście przedstawioną została u dworu. Na ulicach przez które przejeżdżała i w Bollaria, gdzie wysiadła, zgromadził się liczny tłum ludzi. Podziwiano powabną młodzieńczą postać lady Beauvale i świetne ekwipaże tudzież bogatą liberyę sług, w stylu staro-angielskim. Od jutra podług tutejszéj etykiety, lady Beauvale, przyjmować będzie przez trzy dni odwiedzających ją gości.

W Kancelaryi senatu i wielkich poselstw, panuje od przyszłego tygodnia po długiéj nieczynności wielki ruch. Gońcy przybywają i odchodzą we wszystkich kierunkach.

Słychać, że jenerał hrabia Wbrna, widzi się zmuszonym zrzec się zaszczytnego przeznaczonego mu poselstwa do St. Petersburga, ponieważ w skutku spadnięcia z konia musi się na długo poddać starannéj kuracyi.

Minister lukieski baron Osteni, oczekiwany tu jest w tych dniach.

— *Londyn* 27 *Marca.* —

Examiner i ***Morning Chronicle*** toczą spór w przedmiocie sprawy p. Mac Leod, pierwszy bowiem z tych dzienników, usiłuje usprawiedliwić postępowanie amerykanów, ostatni zaś trwa w twierdzeniu, że amerykanie działali nie zgodnie z uznanemi przez nich zasadami prawa narodów. *Examiner* oświadcza, że zniszczenie paropływu *Caroline* jest czynem nieprawym, ponieważ okręt ten w chwili gdy został napadnięty, znajdował się na neutralnym gruncie. ***Chronicle*** odpowiada na to, że ten grunt w owym czasie nie był już neutralnym, ponieważ mieszkańcy jego dopomagali powstańcom kanadyjskim przeciw rządowi angielskiemu, a rząd amerykański temu nie przeszkadzał, czy to nie chcąc, czy nie mogąc. W podobnych zupełnie okolicznościach, kiedy rząd hiszpański dozwolił napadu Indyan z jego gruntu na ziemię Stanów Zjednoczonych, a jenerał Jackson z tego powodu wkroczył na ziemię hiszpańską, kongres większością 100 głosów przeciw 70 rozstrzygnął, że jenerał Jackson działał zgodnie z prawem narodów, to zatym w ówczas uchodziło za zgodne z prawem narodów, powinno i teraz za takie uchodzić. Zarzut dziennika *Examiner* że ktoś czyniący drugiemu krzywdę, nie może się tém usprawiedliwić, że ów drugi dawniéj trzeciemu krzywdę wyrządził, w tym razie nie może mieć ważności, ponieważ nie idzie tu o czyn w samym sobie, ale o usprawiedliwienie na zasadzie prawa ludów tego czynu, a pod tym względem dla dwóch podobnych zupełnie czynów, musi to samo prawo służyć. Inną jest rzeczą, czy jak zarzuca *Examiner*, twierdzenie jakoby miejsce w którém stał paropływ *Caroline* przestało być neutralném, tak dostatecznie jest dowiedziono, że sąd amerykański mógł o tém powziąść wiadomość. W każdym przypadku mówi ten dziennik, byłby to punkt, któryby poprzednio przed sądem mógł być roztrząsany. Jeśliby chciano szanować konstytucyę Stanów Zjednoczonych, tedy droga sądowego śledztwa, byłaby jedyną drogą do uwolnienia pana Mac Leod. Czy ta konstytucya jest dobrą i odpowiednią celowi, o to tu nie idzie, ale o to tylko, czy podług tejże konstytucyi postępowanie przeciw panu Mac Leod, było słusznem i czy mogło być innem. Tymczasem pokazuje się; że podług ustaw amerykańskich pan Mac Leod jako oskarżony o morderstwo na gruncie stanów New York, po uznaniu sprawy jego za należącą do sądowego roztrząsania, nie może być wypuszczony na wolność, dopóki to sądowe roztrząsanie nie ukończy się. Prócz tego niemożna w tém utrzymywać ubliżającéj obrazy, ponieważ czyn p. Mac Leod nie jest uważany za proste przestępstwo kryminalne, ale za postępek wojenny przeciw obywatelom Stanów Zjednoczonych, i nie można wątpić, że zostanie uwolniony. Oskarżony opiera swoję obronę na trzech punktach: 1) Ponieważ nie miał wcale udziału w napadzie na statek *Caroline*. 2) Ponieważ ten napad i zniszczenie tego statku jest prawnym czynem wojennym. 3) Ponieważ ci, którzy ten czyn wykonali, czynili to pod upoważnieniem swoich zwierzchników wojskowych, a zatém za tę rzecz odpowiedzialnemi

być nie mogą. Pierwszy z tych punktów obrony wymaga dokładnego przytoczenia dowodów, drugi nie mniej, i ten zawiera w sobi kwestyę prawa narodów trudną do rozwiązania, nakoniec słuszność trzeciego nie mogłaby być zaprzeczoną i bezwątpienia na téj zasadzie oskarżony zostałby uznany niewinnym, bez względu na drugi punkt. Jeśliby jednak sąd w New-York przed którym oskarżony ma być stawiony, stosownie do przepisów konstytucyi, i z pod którego prezydent nie mógł go wydobyć, przeciw wszelkiemu oczekiwaniu we wszystkich trzech punktach przeciw panu Mac Leod rozstrzygnął, wtedy dopiero, a nie pierwéj, gubernator stanu New-York miałby prawo ułaskawić potępionego, i kazać go uwolnić, albo jeśliby tego nie uczynił, wtedy pan Mac Leod mógłby przedstawić sprawę swoję sądowi całego związku, który odbywa objazd po wszystkich stanach, i do którego należy wyroki ich sądów rewidować. Jeśliby ten sąd związku stanów, tego samego był zdania, co sąd w New-York, wtedy pan Mac Leod jako cudzoziemiec mógłby do najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych w Washington apelować, a gdyby tenże apelacyę jego także odrzucił, czego jednak nie można się prawie spodziewać, albo jeśliby pan Mac Leod nie odwoływał się do tego najwyższego sądu. wtedy prezydent Stanów Zjednoczonych miałby prawo wdać się za oskarżonym, ułaskawić go i kazać na wolność wypuścić. Do tego nawet Anglia może słusznie wezwać prezydenta, ale dopiero po dopełnieniu formalności sądowych, i nie podlega żadnéj wątpliwości, że wezwaniu temu uczyniłby zadość, nawet gdyby Anglia i Stany Zjednoczone prowadziły z sobą wojnę. Co do pogłoski, jakoby gabinet angielski polecił posłowi swemu w Stanach Zjednoczonych, aby zażądał paszportów, gdyby mu odmówiono bezzwłocznego wypuszczenia na wolność pana Mac Leod, temu z wielu stron zaprzeczają.

W obu izbach parlamentu uskarżano się na zły stan polityczny kolonii Neufundland. Większość katolicka tamtejszéj izby reprezentantów więcéj tylko 15 członków, ma zupełnie samowolnie postępować, i przewodzić nad gubernatorem i urzędnikami sądowemi. Lord John Russel oświadczył w izbie niższéj, że czeka jeszcze na depesze z Neufundland, i otrzymawszy je, bezzwłocznie udzieli izbie wiadomości o zamiarach rządu w przedmiocie téj kolonii.

Pułk 14 lekkich dragonów wyruszy w dniu 30 b. m. z Dornt, aby popłynąć do Indyi Wschodnich na diesięcio-letnią służbę.

Rozmaitości.

DZIENNIKARSTWO WE FRANCYI I ANGLII.

Z Quaterly Review.

Dziennikarstwo we Francyi.

(Ciąg dalszy)

Śmieszność może być używana jako broń, w widokach poprawy moralnéj — lecz jeżeli zrobiemy z niéj rzemiosło do utrzymania naszego życia, zmieni się zupełnie postać rzeczy — i przekonani jesteśmy przy obecném usposobieniu umysłów w Paryżu; — wszystko co jest wielkie i wzniosłe, zostało już poniżone, znieważone, spotwarzone i przeistoczone przez śmieszność. Niektóre nasze pisma niedzielne, są bardzo złe. - lecz wykluczone zostały z wszystkich porządnych domów. Przeciwnie cały świat czyta Charivari — a redaktorowie tego pisma wszędzie bywają i wszędzie są dobrze widziani. Od niejakiego czasu wychodzą miesięczne świstki złożone z podobnych materyałów co i Charivari, i to z podpisem autora: np. les Guêpes, Alfonsa Karr; Les Papillons noirs, Jacoba i les Personnalités, Adolfa Peyvrat. Nie mamy co powiedzieć o duchu tych nędznych pisemek, lecz zalecamy je tym którzy utrzymują, że największe nieprzyzwoitości prasy, czerpać należy w jéj charakterze tajemniczym.

Dwa dzienniki wieczorne mające jakąkolwiek ważność, są: *Moniteur Parisien*, organ rządowy i *Messager*.

Stronnictwo Bonapartystowskie to jest stronnicy xięcia Ludwika, założyli niedawno dziennik *Capitole*. Opinia publiczna miast prowincyonalnych jest tylko odbiciem opinii Paryża; — ztąd wynika że prassa prowincyonalna w porównaniu bardzo mały wpływ wywiéra. Dwóch tylko znamy pisarzy, którzy nabyli pewnéj reputacyi: pp. Anselme Peletin i St. Fonfrede, z tych piérwszy jest redaktorem dziennika pod tytułem: *Precurseur du Lyon*, a drugi *Memorial Bordelais*. Przed niedawnemi czasy p. de Lamartine umieścił kilka artykułów w dzienniku swego departamentu. Artykuły te sprawiły wielkie wrażenie, które trzeba przypisać charakterowi osobistemu i stanowisku politycznemu tego człowieka. — Nieprzerwana moralność jego talentu, rozum i loika, które nieustannie jego poetyczne wyobrażenia, wprowadzają w sferę pojęć rzeczywistych; niezachwiana prawość jego zamiarów i widoków, zjednały mu individualną ważność — tem bardziéj zadziwiającą, że pan de Lamartine, nie mając żadéj ambicyi osobistéj, zamiast stanąć pod sztandarem jednéj partyi, bardzo często wszystkie sobie naraża, mówiąc im prawdę.

Do tego czasu uznano za rzecz niepodobną, utrzymać we Francyi Revne (Przegląd) na wzór wielkich kwartalnych angielskich przeglądów. Ten fenomen, da się wytłnmaczyć, już to ciągłą zmianą opinii, już też lekkomyślnością publiczności, niecierpliwéj na oczekiwanie przez cały kwartał. Panowie Gnizot i Broglie założyli wprawdzie *Revue Franse* — lecz pomimo talentn z jakim rozwijali w tém pismie swoje zasady filozoficzne i polityczne, przedsięwzięcie się nie ndało. *Revue trimestrielle* dobrze redagowany przez pana Buchon także bardzo krótko się utrzymywał.

Najlepsze zbiory które biorą nazwę przeglądów, są: *Revue de Paris* i *Revue des deux Mondes*. Często można w nich wyczytać artykuły kreślone ręką mistrzów. W czasie ministerstwa p. Molé, oba przeglądy wmięszały się do walki politycznéj.

Kancya 100,000 franków wymagana od dzienników zmnicjsza naturalnie ich liczbę. Utworzenie dzienników 40 frankowych nie spowodowało inne dzienniki do zniżenia ceny-- lecz same zmniejszyły swoje zyski powiększając format. Stempel, porto, mało miejsca zostawionego na doniesienia znacznie uszczuplają korzyści. Dodajmy do tego procent od kapitału, redakcyę, administracyę, papiér, druk a przekonamy się że znaczna część dzienników paryzkich w nienajlepszym jest stanie finansowym.

Taki jest statystyczny obraz dziennikarstwa francnzkiego — przed wyprowadzeniem z takowego jakich bądź wniosków, pozwolemy sobie zrobić kilka uwag ogólnych o dziennikarstwie obu krajów.

W Anglii dyrektorowie dzienników są zwykle głównemi a często i jedynemi redaktorami, — ich zatrudnienia zajmują im bardzo wiele czasu — dla tego też prawie nigdzie nie bywają. Prosty mieszczanin, adwokat, elegant, z pogardą tam patrzą na dziennikarza równego im albo wyższego urodzeniem, wychowaniem i rozumem. We Francyi redaktor główny dziennika politycznego, poprzestaje na kierunku ogólnym administracyjnym; — redaktorowie polityczni i literaccy są bardzo liczni. Każdy Francuz któremu się zdaje że umie pisać, — pisze — i młody Francuz tak się pyszni artykułem napisanym przez siebie, jak młody Anglik dobrą mową mianą w Parlamencie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2166.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wszystkich mogących mieć pretensye z tytułu urzędowenia niegdy Jana Matelskiego byłego woźnego przy sądzie pokoju Okręgu Mogilskiego, aby w przeciągu tygodni sześciu od daty pierwszego ogłoszenia rachując, z pretensyami swemi do Trybanułu I. Instancyi zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, kaucya rzeczonego woźnego w summie 150 złp. w depozycie sądowym znajdująca się, wydaną zostanie.

Kraków dnia 3 Kwietnie 1841 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ

(1r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

Prawnie zajęte kosztowności, jako to: 6 nitek pereł oryentalnych, pięć pierścieni i dwie par wisiorków dyamentowych, oraz stolarszczyzna, zegar stołowy; naczynia miedziane, mosiężne, żelazne, i odzież męska, będą dnia 20 kwietnia 1841 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę monetą courrant sprzedane.

Kraków dnia 9 kwietnia 1841 r.

(3r.) Wojciech *Dziarkowski* K. Sąd.